

Różiczki i starodowne kwiotki...

Podsumowanie projektu "Na styku dwóch światów" w Muzeum Beskidzkim im. A. Podzorskiego w Wiśle

Data publikacji: 14.12.2016 15:30

W ubiegłą środę, 07.12. 2016 r. w Muzeum Beskidzkim im. A. Podzorskiego w Wiśle odbył się wernisaż wystawy Na styku dwóch światów - transformacja koronki koniakowskiej i teneryfowej, będący jednocześnie podsumowaniem projektu o tymże tytule, którego koordynatorem była Agnieszka Macoszek, etnolog muzeum.

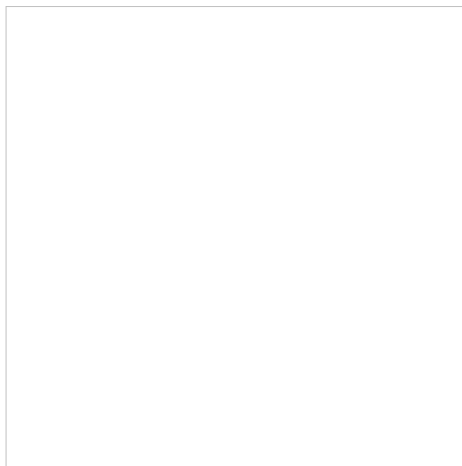
Jak przebiegała realizacja projektu? - ***Działania projektu trwały od czerwca 2016 roku, koncentrowały się głównie na przeprowadzeniu warsztatów oraz wystawie i opracowaniu do niej folderu. Wymagało to sporo pracy naukowej, której podjęła się Małgorzata Kiereś – kierownik Muzeum Beskidzkiego. Warsztaty trwały od czerwca do października obejmowały koronkę koniakowską oraz koronkę teneryfową, znaną potocznie jako robienie na koluszku w sumie dwadzieścia spotkań. Uczestniczyły w nich panie, które pełne pasji, cierpliwie poszerzały swoje umiejętności ale również duża grupa turystów, chcących doświadczyć kultury naszej ziemi. W warsztatach wzięło udział około 100 osób*** – relacjonuje Agnieszka Macoszek, etnolog muzeum i koordynatorka projektu.

Efekt pracy nad projektem to ekspozycja, która prezentowana była kolejno w czterech ośrodkach wystawienniczych – w Gminnym Ośrodku Kultury w Jasienicy, w Muzeum Miejskim w Żywcu, Cieszyńskim Ośrodku Kultury oraz Muzeum Beskidzkim im. A. Podzorskiego w Wiśle. - ***Na wystawie, na przykładzie trzech twórczyń – Marty Legierskiej, Marii Michałek oraz Beaty Legierskiej - zaprezentowany został proces przemian dokonujący się w dziedzinie koronczarstwa. Maria Michałek, nieżyjąca już twórczyni z Istebnej Andziołówki, zasłynęła w Istebnej, między innymi umiejętnością robienia czepców metodą teneryfy, o której góralki mówią: robiyni na koluszku*** – opisuje pracownica muzeum.

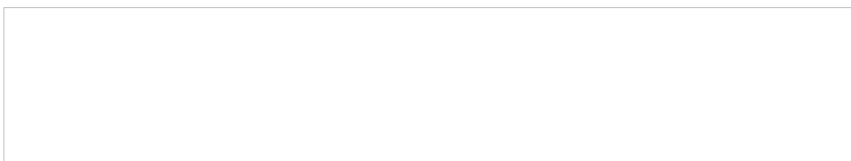
Na wystawie znaleźć można różnorodne przykłady sztuki koronczarek: - ***Marta Legierska z Koniakowa prezentuje najstarsze przykłady koronki heklowanej (robionej na szydełku). Jest przykładem koronczarki, której prace są bogactwem motywów zdobniczych, w jej różniczkach matematyka łączy się z estetyką, gdyż każdy motyw jest inny, a ogromną sztuką jest scalenie tej różnorodności w harmonijny kształt. Beata Legierska łączy obie formy sztuki w iście mistrzowskim wydaniu, nadając nową jakość koronce współczesnej, urastającej w jej wykonaniu do rangi dzieła sztuki. Podstawą jej warsztatu jest starodawny kwiotek, który przetworzony przez artystkę tworzy autorską pracę. Koronczarka ta zmienia myślenie o różniczce, jej koronki, czepce, nie mają wymiaru jedynie praktycznego, ale są podniesione do rangi dzieła, gdyż zawsze oprawione i powieszzone na ścianie nabierają nowego znaczenia. Trzeba uwypuklić fakt, iż jest prekursorką robienia koronkowych obrazów i już w 2008 roku ze skrupulatnie ułożonego łańcuszka powstały pierwsze kwiaty – maki, tulipany jej autorstwa*** – tłumaczy Agnieszka Macoszek.

Twórczość koronczarek można obejrzeć do końca stycznia 2017 na wystawie w Muzeum Beskidzkim im. A. Podzorskiego w Wiśle.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Artykuł sponsorowany



Zobacz również:

[Na styku dwóch światów](#)

[Wernisaż wystawy „Na styku dwóch światów” w Jasienicy \(fotoreportaż\)](#)

[Wystawa na styku dwóch światów w Cieszynie \(fotoreportaż\)](#)